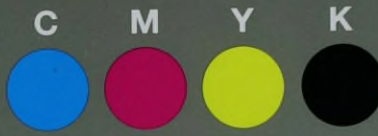




Grey Scale #13



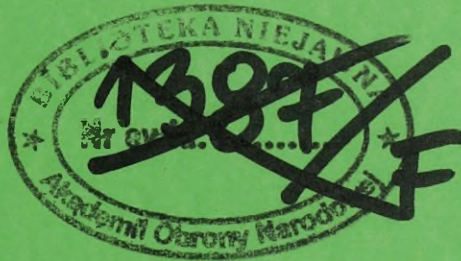
DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

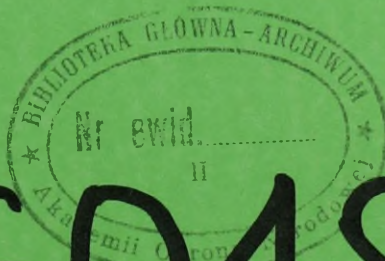
AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
INSTYTUT DOWODZENIA

Egz. Nr1



OMÓWIENIE
ĆWICZENIA DOWÓDCZO-SZTABOWEGO
pk.: „AKADEMICKI PIERŚCIEŃ – 2003”
przeprowadzonego w roku akademickim 2002/2003



60181

WARSZAWA

2003



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

INSTYTUT DOWODZENIA



Egz. nr...

1



OMÓWIENIE

ĆWICZENIA DOWÓDCZO-SZTABOWEGO

p.k.: „AKADEMICKI PIERŚCIEŃ-2003”

Przeprowadzonego w roku akademickim 2002/2003

Warszawa 2003

OMÓWIENIE ĆWICZENIA DOWÓDCZO-SZTABOWEGO

p.k.: „AKADEMICKI PIERŚCIEŃ 2003”

PANOWIE OFICEROWIE !

Zakończyło się jedno z głównych zamierzeń programowych bieżącego roku akademickiego, wieńczące działalność dydaktyczną Kadry Wydziałów Akademii, jednostronne dwuszczeblowe ćwiczenie dowódczo-sztabowe, prowadzone z wykorzystaniem połowych i połowo – stacjonarnych stanowisk dowodzenia, pt. *„DZIAŁANIA OPERACYJNO-TAKTYCZNE ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO I ODDZIAŁU WOJSK LĄDOWYCH ORAZ SIŁ POWIETRZNYCH”*.

Jego celami głównymi było:

- po pierwsze, określenie poziomu wiedzy operacyjno-taktycznej studentów,
- po drugie, doskonalenie ich umiejętności w zespołowym rozwiązywaniu problemów operacyjno-taktycznych,
- po trzecie, doskonalenie współdziałania sił powietrznych z wojskami lądowymi,
- po czwarte, ocena potrzeb i możliwości współdziałania wojsk z terenowymi elementami władzy i administracji państwowej w toku działań bojowych.

Z nimi łączyły się cele cząstkowe o charakterze szkoleniowym i poznawczym, jakich osiągnięcie pozwoliło na:

- doskonalenie studentów w pracy koncepcyjnej zarówno w czasie przygotowania, jak i kierowania walką w zespołach funkcjonalnych, jakimi były stanowiska dowodzenia;
- doskonalenie umiejętności korzystania z technicznych środków dowodzenia;
- zapoznanie ćwiczących z możliwościami teleinformatycznego wsparcia dowodzenia na szczeblach taktycznych.
- przygotowanie ćwiczących do rozwiązywania problemów współdziałania w czasie planowania działań bojowych i przemieszczania wojsk z Powiatowymi Zespołami Reagowania Kryzysowego uczestniczącymi w ćwiczeniu.

Godzi się podkreślić, że to przedsięwzięcie szkoleniowe, kończące rok akademicki 2002/2003, różniło się od poprzednich, prowadzonych w Akademii w latach ubiegłych. Owa różnica polega na tym, że w zakończonym ćwiczeniu, problemy planowania działań bojowych, marszu wojsk czy prowadzenia opóźniania i działań obronnych, rozwiązywane były w okresie

kryzysu polityczno-militarnego. Ta odmienność dotyczy również faktu, iż dla studentów studiów magisterskich było pierwszym ćwiczeniem dowódczo-sztabowym o tak dużym rozmachu. Także po raz pierwszy mocno akcentowano zagadnienia współpracy i współdziałania elementów „Systemu Zarządzania Kryzysowego” i komponentów Sił Zbrojnych RP w osiągnięciu celu działalności militarnej. Należy dodać i to, że w toku ćwiczenia był testowany system dowodzenia i sieć teleinformatyczna brygady o nowej strukturze, jakiego autorami są oficerowie Wydziału Wojsk Lądowych.

W odniesieniu do komponentu powietrznego, stworzonego przez studentów Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej i współuczestniczącego w ćwiczeniu, bardzo ważnymi i pouczającymi były okoliczności prowadzenia ćwiczenia w obiektach Centrum Automatyzacji Obrony Powietrznej WLOP w Bemowie. Pozwoliło to na znaczne urealnienie środowiska pracy ćwiczących, na ich zaznajomienie z udostępnionymi technicznymi środkami dowodzenia i na weryfikowanie decyzji podejmowanych przez ćwiczący sztab.

PANOWIE OFICEROWIE !

W ćwiczeniu, obok rozwiązywania różnorodnych problemów w sytuacji kryzysu, szczególny akcent w wojskach lądowych został położony na **działania opóźniające** i **natarcie**. One też, poniekąd naturalnie, rozdzielały je na dwie współzależne części, z jakich pierwszą, dwuetapową, poświęcono planowaniu i prowadzeniu działań opóźniających, drugą, planowaniu i prowadzeniu natarcia związków taktycznych w ramach przeciwuderzenia. W siłach powietrznych skupiono się na doskonaleniu planowania i prowadzenia działań defensywnych i ofensywnych lotnictwa w obronie oraz wyzyskiwaniu jego możliwości do wsparcia walki wojsk lądowych.

*

W pierwszej części ćwiczenia węzłowym problemem, stawianym do rozwiązania przed ćwiczącymi, było zaplanowanie marszu i działań opóźniających w wyznaczonych pasach oraz kierowanie walką w czasie rzeczywistym. Z oglądu pracy zespołów brygadowych stwierdzam, że planowanie, a następnie przemieszczanie pododdziałów tworzących taktyczne zgrupowania bojowe było rozwiązane prawidłowo. Dowódcy brygad dostrzegli potrzebę współdziałania komponentów lądowych i powietrznych oraz elementów administracji samorządowej w tworzeniu warunków dla:

- sprawnego przemieszczania wojsk do rejonów działań bojowych,
- rozpoznania i dozorowania przez lotnictwo wojsk lądowych obszarów przewidywanych do przyszłych działań bojowych,

- zabezpieczenia się przed potencjalnym oddziaływaniem sabotażowym grup zbrojnego podziemia.

Głównie przejawiało się to w podziale obszaru działań na rejony odpowiedzialności oraz dotyczyło bezwzględnej odpowiedzialności za te rejony

Akcentuję wielkie zaangażowanie ćwiczących zespołów brygadowych. Pojawiały się jednak pewnego rodzaju mankamenty. Nie zawsze bowiem odwzorowanie graficzne sytuacji taktycznej na mapach poszczególnych zespołów funkcyjnych stanowisk dowodzenia było takie samo w szczegółach. Nie traktuję tego jednak za błąd, lecz składam na karb małego doświadczenia Studentów w tego rodzaju ćwiczeniu.

PANOWIE OFICEROWIE!

Przechodzę teraz do bardziej szczegółowej oceny poszczególnych elementów strukturalnych uczestniczących w ćwiczeniu.

Uważam, że studenci w sztabie **71 BZ**, w początkowym okresie działań wykazali dość dobre zgranie dowództwa, co stymulowało sprawną organizację pracy. Poprawną była koordynacja pomiędzy poszczególnymi centrami, co w efekcie pozwoliło stworzyć dokumentację niezbędną ćwiczącemu dowódcy do podjęcia decyzji. Na wyróżnienie w etapie planowania, zasługuje praca szefa sztabu kpt. Radosława PIĘTY, który, pod nieobecność dowódcy, bardzo sprawnie kierował pracą całego zespołu. Podkreślić również należy bardzo poważne podejście ćwiczących studentów tak jednej, jak i drugiej ćwiczącej brygady do problemów rozwiązywanych w trakcie uzgodnień z cywilnymi organami władzy terenowej powiatów ciechanowskiego i pułtuskiego.

W trakcie kierowania walką w dowództwie **71 BZ** można było dostrzec brak koordynacji czasowej i przestrzennej, zarówno w dokonywanych ocenach i podejmowanych decyzjach, jak też w kompleksowym wykorzystaniu własnego i przydzielonego potencjału. Wskutek tego ćwiczący w niektórych sytuacjach nie nadążali za dynamicznie nacierającym przeciwnikiem. Jednak szybka eliminacja błędów, wskazywanych przez rozjemców, pozwoliła sprawnie zrealizować stojące przed brygadą zadania. Na wyróżnienie, w tym etapie ćwiczenia, zasługuje praca dowódcy brygady kpt. Sławomira KOCANOWSKIEGO oraz szefa zespołu rozpoznania kpt. Waldemara MIERZEJEWSKIEGO.

W **72 BZ „L”** organizacja pracy dowództwa i sztabu brygady, kierowanego przez kpt. Andrzeja FURMANA, nie budziła większych zastrzeżeń. Jednak bardzo wyraźnie ujawniły się problemy z logicznym i efektywnym wykorzystaniem lądowych i aeromobilnych batalionów, wchodzących w jej skład. Ćwiczący studenci początkowo nie potrafili ich właściwie użyć do

zakładanych koncepcji walki, co zaowocowało tworzeniem wariantów działań opóźniających o niewielkim różnicowaniu. Dopiero tak interwencja rozjemców, jak i zaangażowanie studentów pozwoliły te niekorzystne tendencje zmienić. Po tym dowódca brygady kpt. Mariusz ŁOSIK sprawnie kierował walką, umiejętnie wykorzystując rozwiązania i wnioski prezentowane przez oficerów sztabu. W początkowym okresie pojawiły się problemy z wykorzystywaniem napływających informacji, a dowództwo skupiło wysiłek na rozwiązywaniu częściowych problemów bieżących, zapominając o konieczności rozpatrywania walki brygady w szerszej perspektywie czasowej i przestrzennej. Należy jednak podkreślić, że decyzje były w większości trafne i poparte rzetelnymi kalkulacjami. Na szczególne wyróżnienie zasługuje postawa zastępcy dowódcy brygady kpt. Mieczysława ŻURAWSKIEGO.

Ćwiczące dowództwo i sztab **7/15 pułku przeciwlotniczego** sprawnie rozwiązywało problemy osłony dywizji w marszu, obronie i natarciu. W początkowym okresie dały się zauważyć pewne trudności z argumentacją przyjmowanych rozwiązań merytorycznych. Jednak udało się je wyeliminować, toteż w kolejnym dniu ćwiczenia studenci dobrze rozwiązywali problemy zarówno z zakresu planowania, jak i kierowania walką. Wypada podkreślić, iż wykonywali oni swoje zadania posługując się pakietem grafiki operacyjnej „PGO-2003” oraz zestawem programów komputerowych, pozwalających na kompleksowe rozwiązywanie problemów obrony przeciwlotniczej dywizji. Na podkreślenie zasługuje zorganizowanie (po raz pierwszy) systemu zarządzania przestrzenią powietrzną dywizji i brygad, spełniającego swe funkcje jako część systemu kontroli przestrzeni powietrznej, kierowanego z Zadaniowego Stanowiska Dowodzenia Siłami Powietrznymi „BEMOWO”. W rezultacie jego działań uzyskano wsparcie, ze strony komponentu powietrznego, ćwiczących dowództw brygad i dywizji w bezpiecznym, skutecznym i skoordynowanym użytkowaniu przestrzeni powietrznej nad obszarem ich działania.

W mojej ocenie planowanie **wsparcia ogniowego** przebiegało dobrze zarówno w sferze organizacji ognia, jak i wykorzystania dysponowanego potencjału ogniowego. Dostrzegano potrzeby koordynacji ognia artylerii z innymi rodzajami wojsk w osiąganiu zamierzonych celów, np. wykonanie zasłon dymnych w czasie opuszczania rubieży ogniowych czy też skracanie czasu wykonania ognia za pośrednictwem oficera łącznikowego artylerii, który kierował nim z SD batalionu, w którego pasie operował dywizjon artylerii. W nawiązaniu do problemów **zabezpieczenia inżynieryjnego** i **obrony przed bronią masowego rażenia** stwierdzam, że zadania planistyczne ogólnie wykonywane były poprawnie, a studenci wykazali się dobrym przygotowaniem do pełnienia funkcji sztabowych.

W aspekcie działalności **łączności i informatyki** podkreślam sprawność funkcjonowania wszystkich zaplanowanych i użytkowanych relacji łączności czynnej. Usługi telefoniczne, telefaksowe i poczty elektronicznej były świadczone terminowo.

Problemy związane z **zabezpieczeniem logistycznym** ćwiczących brygad rozpatrywali studenci kierunku „Logistyka”. Umiejętnie dokonywali kalkulacji i oceny sytuacji logistycznej oraz właściwie formułowali zadania dla podwładnych. Pewnym niedociągnięciem były przypadki braku uzgodnień z innymi oficerami dowództwa brygad zadań dowozu zaopatrzenia oraz pomięcia przez oficerów operacyjnych sytuacji logistycznej podczas odpraw koordynacyjnych.

W zakresie tematyki **obrony terytorialnej i cywilnej**, w tej części ćwiczenia, uwagę skupiono, co podkreślam, na uzgodnieniach z lokalnymi władzami administracyjnymi w rozwiązywaniu problemów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa ludności zamieszkującej rejon prowadzonych działań oraz wzajemnego wsparcia. Było to ważne doświadczenie szkoleniowe, albowiem ćwiczące zespoły brygad współpracowały z realnymi elementami zarządzania kryzysowego administracji samorządowej, mianowicie z Powiatowymi Zespołami Reagowania Kryzysowego w Pułtusku i Ciechanowie. Ważne również dlatego, iż czynny w tym udział wzięli starostowie tych powiatów i ich podwładni. Pragnę zauważyć, że w tej formie czynione to było po raz pierwszy i jestem przekonany, iż przyjęty model owego działania będzie miał szansę doskonalenia w kolejnych latach. Wspominałem już o tym, iż cieszy fakt uwzględniania i wykorzystywania uzgodnień do urealniania podejmowanych decyzji w obydwu ćwiczących zespołach. Prawidłowo zaplanowano udzielanie pomocy ze strony władz administracji terenowej oraz wykorzystanie infrastruktury i zasobów lokalnych, jak i przydzielonych sił OT Otrzymały one zadania na miarę ich możliwości. Użyte zostały do osłony luk, skrzydeł, obrony ciałnin terenowych i węzłów komunikacyjnych oraz do prowadzenia działań nieregularnych w ugrupowaniu przeciwnika.

Na podkreślenie zasługuje dostrzeżenie przez ćwiczące dowództwa **reguł międzynarodowego prawa wojennego**. Przejawiało się to w meldunkach o atakach na obiekty cywilne, o ostrzeliwaniu ludności oraz innych wypadkach łamania międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych. Umożliwiało to prowadzenie skutecznej walki propagandowej z agresorem na forum międzynarodowej opinii publicznej. Do mankamentów należy zaliczyć niewykorzystanie zasobów informacyjnych Straży Granicznej.

Działania wojsk lądowych były ściśle powiązane z działaniami **sił powietrznych**. Studenci Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej, ćwiczący na Zadaniowym Stanowisku Dowodzenia Siłami Powietrznymi, dobrze wykonywali swe zadania i efektywnie współdziałali z komponentem sił lądowych. W ćwiczeniu akcentowano problematykę działań bieżących, w tym

identyfikowania, zbierania, segregowania i przesyłania informacji do podwładnych i ćwiczących organów dowodzenia wojsk lądowych w Białobrzegach. Istotną rolę w ćwiczeniu odegrał Taktyczny Zespół Koordynacji Obszaru Powietrznego, albowiem umożliwił głębsze zrozumienie skomplikowanych procesów koordynacji wszystkich użytkowników przestrzeni powietrznej, zarówno sił powietrznych, jak i wojsk lądowych.

Oceniam, że w tym etapie można było dostrzec rutynowe podejście studentów do rozwiązywania problemów planistycznych, tendencje spłykania prowadzonych analiz oraz wniosków w czasie odprawy inicjującej i decyzyjnej, jak i nazbyt optymistycznych kalkulacji możliwości bojowych, stanowiących bazę do konkretnych rozwiązań taktycznych. Niewątpliwie na to w znacznej mierze wywarł wpływ: bardzo dynamiczny charakter ćwiczenia, szybko zmieniający się cykl planowania, konieczność uwzględniania zmian sytuacji bieżącej oraz niewielkie liczebnie ćwiczące zespoły. Wypada podkreślić, że wykorzystanie systemu symulacyjnego „Gambit” oraz systemów „Dunaj” i „Podbiał” sprawiło, iż studenci mogli doskonalić swoje umiejętności w zakresie wykorzystania przydzielonych im sił. W trakcie ćwiczenia ujawniła się dobra współpraca studentów wewnątrz poszczególnych zespołów, a liderzy poszczególnych grup właściwie organizowali pracę podwładnych, precyzyjnie formułując problemy i konsekwentnie egzekwując wykonawstwo poleceń. Wyróżniającymi się studentami w ćwiczeniu byli: kpt. Robert WEISSGERBER, kpt. Arkadiusz SYPNIEWSKI i kpt. Krzysztof CUPRYNIAK.

W podsumowaniu pierwszego etapu ćwiczenia przede wszystkim podkreślam bardzo duże zaangażowanie ćwiczących studentów, co pozwalało na szybką eliminację pojawiających się błędów. Natomiast ujawnionymi w nim mankamentami była nie zawsze poprawna organizacja pracy dowództw oraz podejmowanie bieżących decyzji bez uwzględniania ich skutków w szerszej perspektywie czasowej i przestrzennej. Kładę to jednak na karb niepełnego wczucia się studentów w sytuację taktyczną, w trudnym okresie rozruchu tej formy szkoleniowej.

**

PANOWIE OFICEROWIE !

Przechodząc do omówienia drugiej części ćwiczenia podkreślam, że sytuacja, w myśl założeń autorskich, została zmieniona. Po dwudobowym przeskoku w czasie operacyjnym i astronomicznym przystąpiono do planowania natarcia i kierowania nim. Ze względu na to, iż jest to istotny element praktycznego szkolenia studentów, swą ocenę skupię na najważniejszych komponentach wojsk lądowych i sił powietrznych w nim uczestniczących.

W tym etapie praktycznej działalności na stanowiskach dowodzenia nastąpiła znaczna poprawa w organizacji pracy ćwiczących dowództw, na co złożyły się doświadczenia wyniesione z etapu pierwszego. Jako przykład mogę wskazać na to, że poszukiwanie informacji o prze-

ciwniku nie ograniczało się tylko do własnych elementów rozpoznawczych, lecz także do ich pozyskiwania z innych źródeł. Na wyróżnienie zasługuje przygotowanie w 151 BZ dwu zasadniczo różniących się wariantów natarcia, uwzględniających racjonalne użycie sił i środków. Godny podkreślenia jest również fakt zaplanowania w tej brygadzie wielowariantowego użycia odwodu ogólnego, a w 152 BZ przewidywania dotyczące potrzeby użycia wydzielonych sił do osłony skrzydeł.

Istotnym fragmentem tej części ćwiczenia był rekonesans. W mojej ocenie przeprowadzony został poprawnie, co wpłynęło na modyfikacje przyjętych planów walki stosownie do rzeczywistych warunków terenowych i potencjalnego położenia w nim wojsk przeciwnika. Mniemam, że porównanie treści planów walki z otoczeniem wpłynęła na osiągnięcie sukcesu przez nacierające brygady. Jednak w toku realizacji tego elementu szkoleniowego dostrzec można było pewne niedociągnięcia, do jakich zaliczam:

- niezbyt trafne wczucie się w sytuację przez grupę rekonesansową,
- wielce refleksyjne wykorzystanie dowódcy batalionu w styczności z przeciwnikiem,
- zbyt „szablony” sposób przeprowadzenia rekonesansu i „zgubienie” realizmu czasowego przeprowadzanego przedsięwzięcia.

Nie ulega wątpliwości, iż do pozytywów pracy w terenie należy zaliczyć dostrzeganie wagi synchronizacji działań elementów ugrupowania brygad, wykonujących zadania bojowe w danym etapie natarcia.

Na podkreślenie zasługuje poprawa w kierowaniu przez ćwiczących działaniami bieżącymi. Doświadczenia wyniesione z pierwszych dni ćwiczenia oraz analiza popełnionych błędów pozwoliły na znacznie szybsze podejmowanie decyzji oraz postrzeganie ich w szerszych horyzontach czasowych i przestrzennych. Poprawiła się również precyzja argumentacji przyjętych rozwiązań oraz kalkulacji zarówno w wymiarze operacyjnym, jak i logistycznym. Nadal jednak brak było dokładności tak w koordynowaniu działań wewnątrz brygady, jak i we współdziałaniu pomiędzy brygadami. Na przykład, w toku planowania osłony przeciwlotniczej 15 dywizji w natarciu sztab 15 pplot dobrze rozwiązał problemy planistyczne, ale sekcja S-3 miała trudności z ustaleniem pożądanych relacji współdziałania z osłanianymi obiektami, to znaczy z 151 BZ i 152 BZ

Nawiązując do użycia **sił powietrznych** w tym etapie ćwiczenia wskazuję na to, że studenci wykazali się dobrą znajomością procedur dowodzenia i organizacji pracy oraz przejawiali twórczą inicjatywę w opracowywaniu koncepcji walki i sposobów jej prowadzenia. Umiejętność ta, po wcześniejszych niepowodzeniach, wzrastała z każdym dniem ćwiczenia. I tak, Zespół Działań Bieżących Zadaniowego SD SP oprócz reagowania na sytuację bieżącą, sprawnie koor-

dynował plany sił powietrznych, dostosowując je do aktualnej warunków bojowych. Ćwiczący studenci przejawiali dużą inicjatywę i umiejętnie wykorzystywali wydzielone siły lotnictwa, skupiając ich wysiłek na izolacji przestrzeni powietrznej i wsparcia wojsk lądowych. Ważną rolę odegrał ośrodek koordynacji zarządzania przestrzenią powietrzną. Jednak muszę dodać, że sprawne wykonywanie zadań na rzecz wojsk lądowych ograniczało stosowanie map o różnych skalach. Do pewnych niedociągnięć zaliczam niezbyt precyzyjnie planowanie użycia śmigłowców bojowych w systemie wsparcia ogniowego przez Taktyczne Zespoły Koordynujące czy formułowanie zadań dla załóg śmigłowców utrzymywanych w gotowości do wsparcia ogniowego pododdziałów w natarciu, jak i przewidywanie użycie lotnictwa myśliwsko-bombowego do bezpośredniego wsparcia brygad.

Pomimo tych niedociągnięć oceniam, iż ćwiczące zespoły Sił Powietrznych dobrze wykonały postawione przed nimi zadania, czemu sprzyjało dobre ich przygotowanie i funkcjonowanie; rozwiązywanie problemów w sposób metodyczny; systematycznie doskonalony obieg informacji oraz duże zaangażowanie studentów i dobra znajomość przez nich procedur dowodzenia.

WNIOSKI

Z oglądu toku ćwiczenia i pracy zespołów ćwiczących wojska własne i przeciwnika wyłaniają się następujące wnioski:

1. W przyszłości rozszerzyć tło operacyjne tak, by można było lepiej koordynować ćwiczenie komponentu sił powietrznych i wojsk lądowych.
2. Utrzymać międzywydziałowe współdziałanie w osiąganiu celów kształcenia studentów przez realizowanie ćwiczenia dowódczo-sztabowego z udziałem jednostek wojskowych i elementów administracji terenowej.
3. Nawiązać i podtrzymać współpracę z organami samorządu terytorialnego w zakresie wzajemnych działań szkoleniowych w ćwiczeniach, w ramach Reagowania Kryzysowego.
4. Wyposażyć zespół rozjemczo-podgrywający w środki audiowizualne i informatyczne pozwalające na zobrazowanie dynamiki działań wojsk w określonym miejscu i czasie.
5. Zwrócić uwagę na zaplecze informacyjne dla potrzeb planowania i kierowania rozpoznaniem.
6. Zasadnym jest wprowadzanie nowych struktur brygadowych (72 BZ „L”) i badanie skuteczności ich działania.

7. Celowym jest wyznaczanie przy zespołach ćwiczących stałych grup rozjemczych, nadzorujących proces szkolenia i pomagających studentom w spełnianiu funkcji sztabowych.
8. Nieodzowna jest weryfikacja programu kształcenia oficerów na kierunku „Bezpieczeństwo” w Wydziale Strategiczno-Obronnym.

PANOWIE OFICEROWIE!

Odnosząc się do całości ćwiczenia, pragnę jeszcze raz podkreślić duże zaangażowanie studentów i kadry dydaktycznej. Moim zdaniem na specjalną uwagę zasługuje międzywydziałowa inicjatywa wspólnych ćwiczeń, pozwalająca studentom lepiej zrozumieć istotę współdziałania i współuczestnictwa w osiąganiu celów szkoleniowych. Doświadczenia w tym zakresie wskazują na obopólne korzyści i potwierdzają potrzebę kontynuacji tej owocnej współpracy.

Stwierdzam, że cele ćwiczenia zostały osiągnięte. Było to możliwe dzięki sprawnemu działaniu sztabu kierownictwa ćwiczenia, a w jego składzie grupy operacyjno-koordynacyjnej, zespołu kontroli i oceny oraz zespołu rozjemczo-podgrywającemu, jaki wykonał trudne zadanie reagowania na rzeczywisty rozwój sytuacji na ćwiczebnym polu walki.

Wysoko oceniam pracę zespołu autorskiego, jaki opracował ćwiczenie, pozwalające studentom wykorzystać zdobytą wiedzę teoretyczną w praktycznym działaniu, a przygotowane przezeń sytuacje taktyczne i wyłaniające się z nich problemy nakłaniały do twórczego podejścia do ich rozwiązywania.

Wyrażam swoje uznanie kadrze dydaktycznej Wydziału Wojsk Lądowych oraz Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej i Wydziału Strategiczno-Obronnego.

Dziękuję grupie zabezpieczenia z pionu logistyki Akademii Obrony Narodowej.

Składam podziękowanie kadrze i żołnierzom zabezpieczającym ćwiczenie z 3 Brygady Raketowej Obrony Powietrznej pod dowództwem jest płk dypl. Jacek JASIŃSKI oraz z Centrum Automatyzacji Obrony Powietrznej, jakiej komendantem jest ppłk mgr Andrzej ŁACINNIK.

Serdeczne słowa podziękowania kieruję ku dowódcy 9 pułku dowodzenia, ppłka mgra inż. Zbigniewa CIEKANOWSKIEGO, goszczącego nas na swym terenie i użyczającego nam sprzętu. Z podziękowaniem zwracam się także do kadry oraz do żołnierzy służby zasadniczej, wyrażając przekonanie, iż Oni również wynieśli z ćwiczenia określone korzyści szkoleniowe.

Kończąc, dziękuję moim Zastępcom i Szefowi Sztabu Ćwiczenia za merytoryczny nadzór nad przygotowaniem zakończonego przedsięwzięcia szkoleniowego oraz za kierowanie podległymi zespołami. Szczególne słowa uznania kieruję do Zespołu Koordynatorów za dozór nad bezkolizyjnym przebiegiem ćwiczenia.

PANOWIE OFICEROWIE !

Podkreślam, że to ćwiczenie jest ciekawą i wielce pouczającą formą i szkolenia i kształcenia, jaka powinna być nadal kontynuowana w naszej uczelni we współpracy z jednostkami wojskowymi oraz organami administracji samorządowej.

KIEROWNIK ĆWICZENIA

/-/ Gen bryg Jan KLEJSZMIT



Wydrukowano w 5 egz.
Egz. nr 1-5 biblioteka niejawna
Wyk. ppłk WOŁEJSZO
Druk AON zam. nr 791/WW/

